
PRZEGLĄD INFORMACJI PRACOWNICZYCH

LIPIEC 2011

NUMER 162

➤ (01.06.2011) Przygotowania do prywatyzacji spółek kolejowych, spór wokół ponadzakładowego układu zbiorowego pracy oraz organizacja "kolejarskiego okrągłego stołu" to główne tematy spotkania, które odbyło się w Warszawie. - Jeśli inwestor potwierdzi wszystkie zapisy pakietu wynegocjowanego z obecnym pracodawcą, to pracownicy PKP Cargo będą mieli powody do zadowolenia - mówi Stanisław Kokot z kolejarskiej "Solidarności". Inaczej sytuacja wygląda z negocjacjami pakietu gwarancji dla pracowników kolejowej spółki PNI. W tym wypadku, rozmowy z inwestorem, którym jest Budimex rozpoczną się od nowa. Mało optymistycznie wygląda też sytuacja z ponadzakładowym układem zbiorowym pracy. - Niestety cały czas jest groźba jego wypowiedzenia. Sporną kwestią są nowe propozycje ulg przejazdowych dla pracowników kolei - tłumaczy Kokot.

➤ (07.06.2011) Oświatowa "Solidarność" dyscyplinarnie zwalnia minister edukacji narodowej Katarzynę Hall. Symboliczną "dyscyplinarkę" związkowcy przekazali wczoraj wojewodom. - Akcja ta jest wyrazem sprzeciwu wobec szkodliwej polityki oświatowej prowadzonej przez obecnego ministra edukacji. Wręczyliśmy „zwolnienie dyscyplinarne” minister Katarzynie Hall w momencie, kiedy rzesze nauczycieli i pracowników niepedagogicznych - zwłaszcza likwidowanych szkół i placówek oświatowych, otrzymują wypowiedzenia z pracy - mówi Wojciech Jaranowski, rzecznik prasowy oświatowej "S". Zdaniem związkowców minister Hall dopuściła się "ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych", ponieważ w wyniku jej decyzji obniża się jakość oświaty, łamana jest konstytucyjna zasada równego dostępu do publicznej oświaty, ograniczane jest nauczanie polskiej literatury i historii. Związkowcy zarzucają również minister edukacji niszczenie systemu nadzoru pedagogicznego oraz łamanie zasad dialogu społecznego.

➤ (07-08.06.2011) Skutki wprowadzenia w Polsce pakietu klimatyczno-energetycznego, stosunek do wyborów parlamentarnych i szczegóły czerwcowej manifestacji w Warszawie – to główne punkty obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Poznaniu.

Ważną częścią obrad była kwestia relacji związku ze światem polityki i podejścia do jesiennych wyborów. Wśród propozycji zgłaszanych przez członków Komisji Krajowej było wystawienie własnych kandydatów w większościowych wyborach do Senatu, ulokowanie związkowych kandydatów na listach wyborczych innych komitetów, a nawet stworzenie własnej listy wyborczej. Wielu członków Komisji Krajowej przypominało jednak negatywne skutki zaangażowania „Solidarności” w politykę w latach 90. Przed powrotem do polityki przestrzegał też szef związku Piotr Duda. - Nasi członkowie doskonale wiedzą, na kogo nie należy głosować, ale nie chcą ponownego zaangażowania w politykę. „Solidarność” jest niezależna i nie będzie zależeć od żadnej partii politycznej. Ta niezależność jest naszym sukcesem i atutem. Dlatego jestem przeciwnikiem angażowania się w politykę po stronie jednej z partii. Zdecydowanie opowiadam się natomiast za wspieraniem solidarnościowych kandydatów startujących z różnych komitetów.

Komisja Krajowa przyjęła też oświadczenie w sprawie niedawnej wypowiedzi ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada, który 18 maja w Katowicach zapowiedział odwołanie z rady nadzorczej KGHM Polska Miedź tych jej członków, którzy uczestniczyli w demonstracji pod siedzibą firmy. Komisja Krajowa przyjęła tę wypowiedź „z oburzeniem”, jako naruszającą ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw. Związkowcy upoważnili prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” do powiadomienia prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez ministra. Komisja Krajowa przyjęła również uchwałę w sprawie skutków wprowadzenia pakietu klimatyczno-energetycznego. Wprowadzenie pakietu oznacza dla Polski i Polaków wzrost cen ciepła o ok. 25 proc. i energii o 30 proc. Grozi nam upadek wielu zakładów pracy, 200 tysięcy nowych bezrobotnych – przestrzegał Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

➤ (10.06.2011) Blisko stu zabitych związkowców, tysiące aresztowanych, pobitych i bezprawnie zwolnionych z pracy – zaprezentowany raport na temat łamania praw związkowych na świecie prezentuje zatrważające statystyki. Z opracowania przygotowanego przez Międzynarodową Konfederację Związków Zawodowych wynika, że w tych ponurych statystykach przodują kraje Ameryki Południowej. Na 90 morderstw za działalność związkową aż 49 popełniono w Kolumbii. Za walkę o swoje prawa, pracownikom grozi się śmiercią, aresztuje się ich lub po prostu zwalnia z pracy. W naszym kraju prawo gwarantuje podstawowe wolności związkowe. Niestety powszechna wrogość wobec działalności związkowej, naciski na związki i ich członków czy ograniczone prawo do strajku powodują, że pracownikom w Polsce nie jest łatwo domagać się swoich praw. – Praktyka pokazuje, że walka o wyższe płace i lepsze warunki pracy nie jest wcale łatwa – potwierdza Joanna Szymonek z Biura Zagranicznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ekspert ds. społecznej odpowiedzialności biznesu. – Wrogość wobec działalności związkowej jest powszechna. Informacje przez nas zebrane wskazują, że pracodawcy wywierają naciski na związki zawodowe i ich członków – dodaje. Za działalność związkową zwolniony z pracy został przewodniczący NSZZ „Solidarność” w PPG Polifarb Cieszyn S.A. czy dziewięciu pracowników Gerda 2 w Starachowicach, którzy założyli związek. Dzięki solidarnościowym akcjom udaje się przywrócić do pracy zwolnionych związkowców. Problem natomiast stanowią przewlekłe postępowania sądowe, podczas których zwolnieni związkowcy pozostają bez środków do życia.

➤ (10.06.2011) 10-letnie gwarancje zatrudnienia dla załogi Jastrzębskiej Spółki Węglowej, akcje dla wszystkich pracowników oraz zachowanie władztwa korporacyjnego skarbu państwa w spółce - to najważniejsze zapisy porozumień podpisanych przez przedstawicieli związków zawodowych z JSW i stroną rządową. Uzgodniono także wysokość podwyżek wynagrodzeń oraz kwotę nagrody z zysku za 2010 r. Zgodnie z zapisami porozumienia zawartego na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Katowicach załogi kopalń otrzymają podwyżki w wysokości 5,5 proc. do stawek osobistego zaszeregowania od lutego 2011 r. oraz nagrodę z zysku za 2010 r. w wysokości 160 mln zł do podziału.

- Porozumienie dotyczące podwyżek jest kompromisem, z którego nie jesteśmy do końca zadowoleni. Za największy sukces uważamy 10-letnie gwarancje zatrudnienia. Przypomnę, że pracodawca oferował 5-letnie gwarancje z odszkodowaniem równym 15-miesięcznym zarobkom w przypadku zwolnienia - powiedział Sławomir Kozłowski, przewodniczący Solidarności w JSW.

➤ (14.06.2011) Trybunał Konstytucyjny ogłosił wyrok w sprawie ustawy o racjonalizacji zatrudnienia. Trybunał uznał, że ustawa jest niezgodna z Konstytucją. - Cieszę się z takiego wyroku. W naszych opiniach zwracaliśmy uwagę, że forsowana przez rząd ustawa o racjonalizacji zatrudnienia nie bierze pod uwagę ani faktycznych potrzeb administracji związanych z obsługą obywateli i instytucji państwowych, ani skutków społecznych związanych ze wzrostem bezrobocia – mówi szef „Solidarności” Piotr Duda. Zdaniem przewodniczącego efektem zwolnień byłyby jedynie pozorne zmniejszenie wydatków na administrację. Natomiast koszty społeczne związane z pogorszeniem się jakości obsługi byłyby ogromne.

➤ (15.06.2011) Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przesłała do Prokuratora Generalnego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Aleksandra Grada, ministra skarbu państwa. Chodzi o wypowiedź ministra, który 18 maja podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach publicznie oświadczył, że podczas najbliższego walnego zgromadzenia akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A., przedstawiciel Skarbu Państwa nie będzie głosował za powołaniem do rady nadzorczej członków wybranych przez pracowników, tych którzy uczestniczyli w demonstracji pod siedzibą firmy.

➤ (16.06.2011) Kolejarska „S” zapowiada akcje protestacyjno-strajkowe w odpowiedzi na zapowiedź Związku Pracodawców Kolejowych wypowiedzenia od 1 lipca ponadzakładowego układu zbiorowy pracy dla pracowników grupy PKP. Zdaniem Henryka Grymela, szefa Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „S”, konsekwencją tego może być wypowiedzenie zakładowych układów zbiorowych pracy w kilkunastu spółkach kolejowych. Jak tłumaczy Grymel powodem wypowiedzenia układu był brak porozumienia w sprawie świadczeń przejazdowych. – Pod tym pretekstem Związek Pracodawców Kolejowych chce pozbawić pracowników kolei uprawnień, na przykład dodatków płacowych – mówi Grymel.

O planach zorganizowania akcji protestacyjnych związkowcy poinformowali premiera Donalda Tuska. W przesłanym do szefa rządu piśmie związkowcy stwierdzają, że zamiar wypowiedzenia ponadzakładowego układu zbiorowego pracy oznacza zerwanie dialogu społecznego ze związkami zawodowymi.

➤ (21.06.2011) Jarosław Grzesik, przewodniczący Solidarności w Kompanii Węglowej został szefem górniczej Solidarności. Zastąpił Dominika Kolorza, który zrezygnował z tej funkcji w związku po wyborze na stanowisko przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności".

Nowy szef górniczej „Solidarności” ma 47 lat. Jest żonaty, ma 21-letniego syna. Ma wykształcenie wyższe ekonomiczne, jest też technikiem górnikiem o specjalności techniczna eksploatacji złóż. W górnictwie pracuje od 28 lat. Od 20 lat jest członkiem NSZZ „Solidarność”.

➤ (30.06.2011) Wszystkie branże i regiony „Solidarności” były reprezentowane na manifestacji, którą pod hasłem "Polityka wasza - bieda nasza" w czwartek 30 czerwca w stolicy zorganizował NSZZ „Solidarność”. To był największy od lat protest związkowy – w manifestacji wzięło udział około 70 tysięcy osób, a wśród nich ponad tysiąc związkowców z regionu Podbeskidzie.

Na transparentach widać było napisy „Dość biedy”, „Nie chcemy żyć biednie”, „Stop dzikiej prywatyzacji”. Związkowcy przeszli z placu Piłsudskiego pod gmach Sejmu, a następnie przed Urząd Rady Ministrów. Tam delegacja "Solidarności" przekazała premierowi Donaldowi Tuskowi petycję zawierającą związkowe postulaty. Czytamy w niej: *Kilkadziesiąt tysięcy członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przybyło dziś do Warszawy, by zaprotestować przeciwko rosnącym cenom, coraz większej biedzie, wysokiemu bezrobociu. Przyjechaliśmy do stolicy, bo zgłaszane przez nas od wielu miesięcy postulaty i apele pozostają bez reakcji ze strony rządu. Dialog społeczny jest dziś w Polsce martwy.* - Miało być głośno i pokojowo. Tak było - podsumował przebieg demonstracji Piotr Duda - Jestem bardzo zadowolony. Pokazaliśmy w przeddzień objęcia przez Polskę przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, że jest tu wiele nierozwiązanych problemów i my się na to nie zgadzamy. Pan premier zaproponował utworzenie wspólnych zespołów, które zaczną pracować na niektórymi naszymi postulatami. To dobry znak. Nasza manifestacja nie pójdzie na marne.